

Wczoraj w Kościele Metrop: S. JANA, w czasie Summy, wykonano muzykę do Mszy *Haydena*, Ofertorium Wojc: *Słoczyńskiego*. — W Kościele XX. *Augustjanów*, w czasie Nabożeństwa, pod dyrekcją Pana *Tarnowskiego*, wykonano Mszę *Haydena*, Graduale Karola *Millera*, i Ofertorium *Haydena*.

Wczoraj jako w rocznicę poświęcenia Kaplicy Archi-Konfraterni Bractwa Literackiego, wykonana była przez Członków tegoż Bractwa, Msza *Haslingera*, i Hymn do MATKI BOZKIEI (Witaj Królowa Nieba), układu Alex: *Lucas*. Członka Arcy-Bractwa.

Xiądz Walenty *Witkowski*. Profesor Seminarjum Kieleckiego, mianowany został Kanonikiem Kollegjaty Kieleckiej, *fundi Żydowek*; X. Tomasz *Szczech*, Proboszcz w Goleniowach. (Dyoc: Kielecko-Krakowskiej), Dziekanem Dekanatu Dzierzgowskiego; X. Kajetan *Życki*, Przeorem Klasztoru XX. *Augustjanów* w Lublinie. (P. R. M.)

Sztab-Rotmistrz *Mudrowicz*, z pułku buzarów Xięcia Fryderyka *Hessen-Kasselskiego*, przeznaczony został do IIIgo Okręgu korpusu Żandarmów w stopniu Sztab-Kapitana.

Na mocy rozkazu wyższej Władzy, fundusze i majątek do Ant: *Oszkowskiego*, syna *Dziedziczy* wsi *Jastrzębiec* (w Pow: *Sieradzkim*), który potajemnie wydał się za granicę, w myśl art: 340 i 341 kodexu karn.: na rzecz Skarbu zabezpieczone być mają.

Magistrat Miasta Warszawy zawiadamia, że od dnia 4go b. m. rozpoczął się pobór: 1) w Kassie dochodów skarbowych, Czynszu z gruntów skarbowych za r. b., Kontyngensu liwerunkowego za 2gą ratę r. b.; 2) w Kassie głównej ekonomicznej: Czynszu z gruntów miejskich w Warszawie położonych, oraz Czynszu z attynencji zamkowych za r. b.

Wczoraj JO. Xiądz Miłosz *Obrenowicz*, znajdował się na przedstawieniu w Teatrze Wielkim.

Główna Kassa Oszczędności. — W tygodniu upłynionym do d 24 Paźd: (5 Listo:) r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 18, na które, tudzież na dawniejsze, w 86 wnioskach, złożono rsr. 1339 k. 80 (zł. 8,932). Na żądanie 25 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok b. rs. 10 k. 14), rs. 406 k. 24 1/2 (zł. 2,708 gr. 9), i umorzono książeczek oszczędności 20. Prze-to Uczestników 3,775, posiada kapitał rs. 67,956 k. 32 1/2 (Zł. 453,042 gr. 5.)

Jutro o godz: 10tej z rana, odbędą się w Kościele Instytutu Warsz: Tow: *Dobroczy*, Ekekwe za dusze wszystkich zmarłych Opiekunek, Członków i innych *Dobroczyńców* tej Instytucji.

Jutro o godz: 6ej wieczorem, odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie *Warszawskiego* Tow: *Dobroczy*.

Wczoraj, Mąż, krewni i zyczliwi Przyjaciele, odprowadzili na wieczny spoczynek, zwłoki *Katarzyny* z *Likowskich Puchalskiej*.

W dniu 5 Sierpnia r. b. zakończyła w Warszawie doczesne życie, *Marja* z *Wałęckich Kochanowska*, wdowa po Dyrektorze Generalnym Loterji. Z dawnej szlachetnej pochodząca Rodziny, starała się życie swoje wypełnić cnotami, które są zaszczytem szlachectwa. Straciwszy wczesnie matkę, przepędziła młodość swoją w znakomitym domu Xżąt *Sulkowskich*, pod okiem wielbionej z cnót domowych Pani, a odebrawszy staranną edukację, dołączyła do niej polor, jaki daje człowiekowi wyższe towarzystwo, i ten rozsadek, który tak trafnie ocenia rzeczy i ludzi. Takimi skarbami umysłu i serca zubożona, stała się szczęściem Małżonka, wzorem matek, zaszczytem i ozdobą towarzystwa. Zawsze czynna i zajęta, umiała razem być i czułą gospodynią, troskliwą o każdy szczegół domowego zarządu, i miłą w najdobrańszem towarzystwie osobą. Dom też jej był chętnie uczęszczany; bo każdy w nim znalazł gościnne przyjęcie, wyborowe towarzystwo, rozmowę ukształconą i nauczającą, zasady prawe i poczciwe. Nareszcie BÓG bolesne zesłał na *Kochanowską* próby, może, aby jej dusza w nowem piękniejszym wydała się świetle. Mąż przez nią ukochany i wielbiony umiera; zgon zięciów powiększa jeszcze te, już i tak wielką stratę; pozostaje sama z dziećmi i wnukami, które teraz całą jej troskliwość zajmują; wspiera je radą, umacnia przykładem, oświeca doświadczeniem; mimo tych tkliwych zajęć, myśl jej zwraca się zawsze ku przeszłości, bo tam widzi Męża ukochanego, z którym zawsze za połączoną się uważa. Głęboką mając w sercu wkorzenione zasady religji *CHRYSYTA*, wysokie miała pojęcie obowiązków chrześcijańskiej niewiasty, i dlatego spełniała posłannictwo swoje z rzadką umiejętnością i rezygnacją; w Religji też znajdowała zawsze pociechy, ile razy smutne wdowienstwo swoje postrzegła. Ta to Religja jeszcze, oparta na miłości ludzi, rozmyślanii i dążeniu do duchowej doskonałości, czyniła ją wyrozumiałą na błędy ludzkie, niechętnie sądzącą drugich, ale za to chętniej usprawiedliwiająca bliźnich swoich, a gotową zawsze do czynienia drugim tego, czego sami od innych chcielibyśmy doświadczać. Ośmdziesiąt lat blisko takiego życia *Marję Kochanowską* zachowują na zawsze w pamięci tych, co mieli szczęście znać ją i oceniać, korzystać z jej nauki i doświadczenia. W d. 3 b. m. w Kościele *Powązkowskim* odbyło się Nabożeństwo za duszę zmarłej, i poświęcenie kamienia grobowego ku jej pamięci. *J. A. C.*

Księgarnia i Skład nót muzycznych Fr: *Spieß* i *Sp.* odebrała następujące nowości jako to: *Nauczycielczyli*

Przewodnik chrześcijański wskazujący drogę do chrześcijańskiej doskonałości, cena zł. 7; Szuberta *Przyjęcie dzieci do pierwszej spowiedzi i komunji świętej*, zł. 2; Förstena, *Homilje na Niedzielę całego roku kościelnego*, tom I, cena zł. 10.

Star: Berel Dawidowicz *Lewinsohn*, po uzyskaniu konsensu i zapisaniu się do Zgrom: Kupieckiego, prowadzić będzie pod własną firmą handel hurtowy towarami krótkimi, w m. Balwierzyskach.

Oszczędzone w podróży koleją żelazną z *Warszawy* do *Częstochowy* i w powrocie, zł. 30, złożyło wczoraj w Redakcji Kurjera dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci.

Wczoraj po rannem deszczu, objawiło się nadszwanie pogodne popołudnie. Wiatr mocny osuszył ulice, i ułatwił przechadzki po mieście. Tylko powozy mogły dalsze robić wycieczki, bo środkiem dróg i ulic było jeszcze błoto. Od północy nastąpił przymrozek, przy upadnięciu cokolwiek śniegu.

W tych dniach przy otwarciu pudełka *hawańskich cygar*, właściciel onychże z niemałym przekonaniem, że większa ich część była stoczona przez gromadę robaczek zalegającą spód tegoż pudełka wraz z trocinami pociętych cygar; *Redakcja Kurjera* mając sobie łaskawie odstąpioną tę w swoim rodzaju ciekawość, zasięgnęła bliższych objaśnień znakomitego tutejszego naturalisty, z których okazuje się, że powyższe owady, są gatunkiem chrząszczyków zwanym *kołatek chlebowy* (*Anobium paniceum*). Testwrozenia ledwie na I linję długie, całkowicie niekiedy psują drylując dziureczkami różne rzeczy z najtwardszego, nawet cudzoziemskiego drzewa wyrobione; toczą o prawy dawnych książek po bibliotekach, czasem przebijając się przez wszystkie karty książki, prawdziwie jak to mówią, od deski do deski. Ale najulubieńszem dla nich pożywieniem są suche różnych roślin korzenie w aptekach i sklepach, opłatki, a osobliwie stary chleb, i t. p., w których to materjach żyją nawet gąsienicami, i całą swą przemianę w nich odbywają. Niedawno jedna ze znakomitych Dam tutejszych darowała do zbioru Naturalisty, o którym wspomnieliśmy, szczególniejszy wyrób tych samych chrząszczyków, to jest dawny chleb tak przez nie stoczony, że się stał jak sucha gąbka, lekki i dziurkowany. Miała ona ten chleb zachowany w papierze, od dnia ślubu swojego, temu lat 29, a pierwszy raz dziś zajrząwszy do niego, znalazła zapakowany temi chrząszczykami i ich poczwarkami, tak, że ostatnie w każdym odkrawku chleba, niby w małym plastrze wosku tkwiły, a pierwsze jak mrówki roily się.

Wspomnieliśmy już o *wodzie miętowej*, wyrabianej w Instytucie Doktora *Struwe* w *Ogrodzie Saskim*, a której nabyć można w Handlu Pana *J. L. Flaitau* przy ulicy Nowo-Senatorskiej. Znaczny też jest pokup tego nader użytecznego w tych czasach wyrobu; zresztą, *mięta* pod różnemi postaciami od nader odległych cza-

sów wielkie miała poważanie w użyciu domowem i lekarskiem. *Hipokrates*, *Teofrastes* i *Dioscorides* wspominają o niej pod nazwaniem *ednosmos*, zaś nazwa *mięty*, ma swój początek w starożytnej bajce greckiego Poety *Oppiana*, który twierdzi, że *Mintha* córka *Kocyta* a ulubiona *Plutona*, zmienioną została przez żonę tegoż w wonną roślinę, która imię jej do dziś dnia zachowała. *Mięcie* przepisywali starożytni różne własności, mieszając do tego nie jeden zabobon; i tak: zdaniem ich, choroby śledziony nie mogły być inaczej leczone, jak liśćmi mięty, które wszelako ustami uszczknąć trzeba było, wymawiając przytem niektóre wyrazy; nadto, *proszek miętowy* o tyle tylko mógł być skutecznym, o ile go nabierało się trzema palcami; a nareszcie, istniał jeszcze i ten przesąd, że założywszy kilka liści tej rośliny za uszy, mógł człowiek wśród największych postępować upałów, bez najmniejszego zapocenia się. *Pliniusz* nareszcie wspomina, że w czasie biesiad wiejskich, strojono się w wieniec miętowy, i liśćmi tej rośliny potrząsano stoły i podłogi.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po Kom: *Ojciec Debiutantki*, JPanna *Ciemska* i JP. *Jasiński*, po 6-króć; po Komedji *Artykuł 213*, JPanna *Ciemska* i JP. *Zółkowski*, po 3-króć.

Dwa Smętarze we wsi parafjalnej *Czerwonka* (w pow. Pułuskim), a mianowicie przy Kościele i grzebalny, będą oparkanione, na co anszlag przez Rząd zatwierdzony, summe rs. 432 k. 62 $\frac{1}{2}$ przeznaczają.

Z Odessy. — W dniu 26 Wrześ: (8 Paźdz:) w Katedrze *Odeskiej*, odprawione zostało Nabożeństwo dziękczynne, z powodu ustania cholery. W ciągu trwania tej epidemji w mieście *Odessie*, i w kwarantanie portowej zach: 5755 osób, a z tych 1861 umarło.

Anglja. — Lord *Brougham* udał się na niejaki czas do swojej posiadłości *Cannus* we Francji południowej; po drodze zjedzie na kilka dni do *Paryża*. — Z Irlandji donoszą o urzędowem oznajmieniu więźniom stanu w *Clonmel*, że Królowa raczyła zamienić im karę śmierci na wieczną deportację. W *Dublinie* rozpoczął się proces Pana *Duffy* wydawcy dziennika *Nation*. W *Belfast* uwolniono za rękojmią około 14 więźniów; zatrzymano tylko 3ch hersztów głównych: *O'Higgins*, *Meanny* i *Brennan*. — Order podwiązki zawakowany po Lordzie *Carlisle*, został dany Lordowi *Clarendon*. — 7go b. m. rozpocznie się w *Edyburgu* proces 4ch tamże osadzonych Chartystów. — Na wyspie *Ceylan* po uśmierzeniu rokoszan, stawiono znaczną liczbę hersztów przed sądem wojennym, który ich skazał na rozstrzelanie. Na głowę pretendenta, mieniącego się Królem *Kandy*, Gubernator wyznaczył nagrodę 150 funtów szterlingów. Tenże pretendent przez wyskoczenie oknem, uciekł z pod rąk *Malajczyków*, którzy ujęli jego orszak. — W tych dniach w lesie *Hoxne* (w Anglji) runął dąb, który według tradycji miał być owym drzewem, przy któ-

rem **Śty** **EDMUND** godzony strzałami Duńczyków roku 855, poniósł śmierć męczeńską. Drzewo to aż do punktu rozkrawu gałęzi, liczyło tylko stop 12 wysokości, średnica jednak jego wynosiła stop 5. Przy rąbaniu kłoca znaleziono w miądzie, w głębokości na jedną stopę od powierzchni kory, a w wysokości stop 5 od ziemi, ostrze żelazne od strzały, które zdaje się utkwiło tam w czasie męczeństwa **Sgo EDMUNDA**, a z kolejną lat miązga drzewną objęte zostało. Okoliczności te poświadcza **Sir Edw: Kerrison**, właściciel gruntu, na którym dąb ten istniał.

Austria.— Cała flota austriacka, która krążyła pod **Wenecją** z przyczyny burz połączonych z wiatrem **sirocco**, wróciła do **Pirano**, dokąd przybyły także statki francuzkie i ang.:— W **Tryście** bankocetle tracą 13 procent przy wymianie na srebro.— Do **Lwowa** przybył 25go z. m. Gubernator Królestwa Galicji i Lodomerji, **Wacław Zaleski**.

Danja.— Szambelan **Reedtz** i Komisarz władzy centralnej niemieckiej **P. Stedmann**, 26go z. m. przybyli do **Kopenhagi**. Z **Londynu** wrócił Poseł duński **Hrabia Reventlow**.

Egipt.— Firman **Sułtański** nadający godność namiestnikostwa w Egipcie **Ibrahimowi Baszy**, odczytany został w cytadeli **Kairu**, w obec **Abbas**a **Baszy**, **Mehmeta Ali** **Beja**, **Kiamila** **Baszy**, znakomitych dygnitarzy, ulemów i t. d. Obecni udali się potem z powinszowaniem do **Ibrahima**. Firman donoszący o przestaniu urzędowania **Mehmeda Alego**, kończy się w wyrazach nader dla niego pochlebnych, i przywodzących na pamięć 40-letnią pracę jego gorliwą, poświęconą pomyślności **Egiptu**.

Francja.— Zgromadzenie Narodowe 30go z. m. obrało **PP. Goudchaux** i **Duclerc** członkami Komisji nadzorczej nad kasą amortyzacyjną, depozytową i konsygnacyjną. Uchwalono kredyt 125,000 fr. dla Ministra oświecenia, celem urządzenia bibliotek i **Laur**a. Nowy Minister skarbu **P. Trouvé-Chauvel** w pierwszej swojej mowie oświadczył, że należy przyznać dodatkowe wynagrodzenie właścicielom bonów skarbowych i książeczek oszczędności.— Monitor ogłosił listę osób wynagrodzonych medalami honorowemi za odznaczenie się jakim czynem odważnym; po większej części otrzymali te nagrody właścianie, robotnicy i żołnierze, którzy z narażeniem własnego życia niesli pomoc przy pożarach lub niebezpieczeństwach utonięcia.— 23go z. m. jeszcze jeden oddział gwardji narodowej paryzkiej przybył do **Londynu**. Wieczorem goście ei z wiedzili rozmaite teatru; w sali **Valentino** (Walhalli) na ich cześć orkiestra odegrała znany hymn francuzki; gwardziści wywzajemnili się odśpiewaniem hymnu ang: **GOD save the Queen** (BOŻE zachowaj Królowę). W ciągu dnia odwiedzane przez nich były wszystkie osobliwości stolicy **Albionu**; najbardziej zastanowił ich tunel pod **Tamizą**.— W tych dniach

sprzedawano w **Chaton** meble pozostałe po **Margrabi d'Aligre**, jednym z najbogatszych ludzi we **Francji**. **Margrabi** posiadał 300 domów w samym **Parryżu**. 50 dóbr w różnych stronach **Francji**, a przeszło 80,000,000 złpol: w kapitałach!!! — Wystawa wyrobów przemysłu, równie jak w r. 1844, otworzoną zostanie w przyszłym roku na polach **Elizejskich**. — W osadach **St. Thomas**, **Sainte Croix**, **Antigos** i **Gwadelupie**, 21go **Sierp**: dało się uczuć mocne trzęsienie ziemi; w **St. Kitts**, tylko jeden dom został cały. — Na przedmieściu **St. Germain** 27go z. m. aresztowano człowieka, który rozrzucił odezwy karlistowskie.

Niemcy.— **Arce** **Xię** **Zawia**dowca 1go b. m. miał odbyć w **Frankforcie n. M.** przegląd wojsk związkowych.— **Gazeta** urzędowa frankforecka zbija wieści o wybuchem nieporozumieniu w ministerstwie **Rzeszy**. **P. Bruck** wyjechał z **Frankfortu n. M.** do **Ołomunca**, w skutek wezwania ze strony **Ministra Wessenberg**; mniemają że **P. Bruck** otrzyma miejsce w gabinecie austriackim. — Dnia 1go bieżącego miesiąca były w **Berlinie** tylko 3 nowe przypadki cholery. — Komendant **Jenerał Hr: Brandenburg** 30go z. m. depeszą telegraficzną wezwany został z **Wrocławia** do **Berlina**; podobno ma otrzymać ministerstwo wojny i przesostwo **Rady**. Tenże **Jenerał** wezwał do **Berlina** **Szefa** przydującego w sądzie w **Raciborzu**, **P. Wentzel**, który ma otrzymać ministerstwo sprawiedli.— **Jenerał** dywizji **v. Stockhausen** został wezwany z **Krolewca** do **Berlina**.— **Bawarski** korpus związkowy liczący 11 do 12,000 ludzi, dotychczas ustanowiony nad rzeką **Iller**, rozpuszczony zostaje na kwatery zimowe.

Rozmaitości.— Z przylądka **Dobrej nadziei** przybył do **Londynu** **Doktor Alexander**, z bardzo bogatym zbiorem rzadkich roślin. — Do składu koncertu danego w **Wersalu**, na korzyść podupadłych **Artystów** muzycznych, należało 70 skrzypiec, 30 altówek, 30 violonczelli, 25 kontrabasów, 60 instrumentów dętych, 18 harf i 200 chórzystów.— **Teatr** francuzki w **Parryżu** chce **Pannie Rachel** wytoczyć proces za złamanie kontraktu; gdyż nie wolno jej było teatru opuścić przed upływem lat 10ciu służby, i to tylko pod warunkiem, jeśli zamyśla zrzec się zupełnie scenicznego zawodu.— **Wszyscy** znają arję **Rossyniego** **Di tanti palpiti**, ale mało kto wie, że ją wielki **maestro** napisał na 24 godzin przed pierwszą reprezentacją **Tankreda**, a to dla dogodzenia **kaprysowi** **Śpiewaczki Malanote**, która pierwotnie skomponowanej kawatyny w żaden sposób śpiewać nie chciała. U **Włochów** arja ta nazywa się **Arja ryżowa** (**Arja dei rizi**), a to ztąd, że **Rossini** wróciwszy do domu po rozprawie swojej ze **Śpiewaczką Malanote**, kazał kucharce ryż na obiad zgotować; zanim zaś wezwano go do stołu, już arja w całkowitości napisaną była.— W **salach Kosmoramy** w **Londynie**, okazywanym jest teraz karzeł, pochodzący z **Hollandji**, najmniejszy jakikiedy był widziany; mniejszy zatem od słynnego **Jeffie**

ry Hudson, karła należącego do *Karola IIgo*. Karzeł o którym dziś mowa, podług świadectw autentycznych, ma lat 10; imię i nazwisko jego są: John *Hannema*; wszakże powszechniej jest znanym pod nazwą *Admirata Van Tromp*. Wysokość tego zdrobniałego człowieka, wynosi 28 cali angielski, a waga 16 funtów. Strój nosi wykwintry, obejście ma przyzwoite, gra w karty, trudni się stolarszczyzną minjaturową, boxuje (bije się na kufaki), i pisze bardzo pięknie. Zdrowiem cieszy się najlepszem; do muzyki ma pociąg wielki. Karzeł *Van Tromp* zamieszkuje te same pokoje, co jego poprzednik, Olbrzym hiszpański, przy którym wygląda jak zegarek *Bregueta*, położony przy dużym zegarze wieżowym. — Jakiś nadzwyczaj gruby Jego mości śmiejąc się gwałtownie, wołał: »Ach! piękne... piękne ze śmiechu!» »Nie rób Pan tego, odrzekł gospodarz, bo mi wszystkie szyby z okien wylecą.»

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Alexiejew Praporsz: z Nowogiejrgiewska; Boski Sewe: Ob: z Cęcyłówki; Czarnecki Marcełi Ob: z Dębowej Góry; Chojnowski Woj: Oby: z Skapy; Cielecki Antoni Obyw: z Sierakowa; Dzierżanowski Fran: Obyw: z Luboradza; Dobrski Julian Artysta Dramatyczny z Zagranicy; Glinka Józ: Oby: z Babska; Krasnik Pułkow: z Nieporęta; Rrasiniński Adam Hr: z Radziejowic; Rużnińska Sabina Oby: z Czaplinka; Lewaszow Bazyli Pułkow: z Grojca; Netebski Mich: Oby: z Czerna; Osterlof Karol Oby: z Miedzyszyca; Rothe Robert Kup: z Wrocławia; Szmigielkie Lud: i Marjanna Oby: z Rodziszewa; Steinkeller Piotr Bankier z Krakowa; Watołkiewicz Ant Porucznik z Międzyrzecz; Zabudowski Majer Kup: z Rosaji. (G. P.)

DONIESIENIA.

Arsenał Warszawski niniejszem zawiadania, iż w dniu 15/27 Listopada i 19 Listopada (1. Guadnia) r. b., odbywać się będzie licytacja, na dostawę do Arsenau, 50 sążni DRZEWA sosnowego pół-kubicznej polskiej miary, i 150 pudów SWIEC żojowych. Dla czego więc mający chęć przystąpienia do licytacji, mogą zgłosić się w dniach wyż oznaczonych, do Komitetu przy ulicy Freta pod Nr 277, z kaucją Rsr. 60, i Rsr. 297, i z prawami świadectwami z r. b. na prawo przystąpienia do licytacji. Licytacja odbywać się będzie od godziny 10 z rana do 12 w południe, i po upływie tego czasu, nikt do licytacji przystąpić nie będzie. Wzory i warunki, przejrane być mogą każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne, w Kancelarji Arsenau Warszawskiego, od godziny 9ej z rana do 2ej po południu. — Zarządzający Arsenalem, Artyl: Pułko: *Garbunoff* 1. Tłumacz Arsenau, *Zimmermann*.

Nauczyciel Szkół Rządowych, mając godzin kilka zbywających od swych obowiązków, życzyliby sobie posiąć takowe lekcjom prywatnym, lub przyjąć miejsce stałe w jakim przyzwoitym domu w Warszawie. Podejmuje się wszystkich przedmiotów, prócz języka francuzkiego. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 541, na 1m piętrze od frontu.

Dnia 5go b. m. jadąc z ulicy Śto. Krzyżkiej na ulicę Franciszkańską, zostawiono PARASOL czarny, w Dorożce; uprasza się Dorożkarza o oddanie tego, do Apteki Szpitala Dzieciątka JEZUS. W razie przeciwnym, Nr wiadomy Dorożki, Policyjnie poszukiwany będzie.

Rozpoczęta i odbywana w upłynionych tygodniach licytacja, WIN starych węgierskich i innych, oraz Arakow, do zakonitego Handlu dawniej przez zmarłego Jana Duczynskiego w Warszawie utrzymywanego, na żądanie SSRów po nim pozostałych, w dniu 25 Październ: (6 Listopada) r. b. i następnych, zawsze o godz: 4 z po-

łudnia, w piwnicach w pałacu Grabowskich pod Nr 495 przy ulicy Miodowej sytuowanym, wchodząc w bramę po prawej ręce znajdujących się, kontynuowaną będzie. — F. Bajer, R. K. Z. G. W.



Niżej podpisany, przeniósł swój HANDEL WIN i ROZRENi, z ulicy Nowy-świat. na rog ulicy Żabiej i placu Żelaznej bramy; poleca się łaskawym Przyjaciołom i Szano: Publicznosci, iż jak dotąd, tak i teraz na nowo w urządzonym Lokalu, starać się będzie, zasługiwać na zaufanie rzetelne we wszystkich Towarach świeżych Kolonialnych, jako też i Win w różnych gatunkach przy umiarkowanej cenie; mojem będzie usilnem staraniem, aby zasłużyć na łaskawe względy. — Ignacy Adamkiewicz z.

Przy ulicy Przechodniej Nr 950 B, dwie duże STANCJE, na jaki proceder lub warsztat, do najęcia od Nowego roku.



W ogrodzie przy ulicy Chmielnej pod Nr 1555, są do sprzedania po cenie umiarkowanej, rozmaite DRZEWA i KRZEWY, a mianowicie: Jabłka wysokie w koronie, roczne i dwuletnie; Jabłka i Gruszki karłowe, Śliwki, Wiśnie, Agrest, Maliny, Pożeczki, Róże gruntowe w różnych gatunkach; oraz Drzewa i Krzewy do zakładu Ogrodów angielskich, jako to: Kasztany, Jesiony, Lipy, Jarzębiny i inne. Wiadomość u Ogrodnika.

PLASZCZ Niedzwiedzie, suknem poszty, mało używany, za mierną cenę jest do nabycia, przy ulicy Senatorskiej i Żabiej pod Nr 472, w Sklepie Galanteryjnym Introligatorskim, u Śliwińskiego.

TUNIAI w dobrym stanie, mogące być użyte pod Sądobę lub Algierkę meżką, są do sprzedania. Wiadomość na Nowym-świecie pod Nr 1255 na dole, po lewej ręce.

E. JANICKI, polecając się dalszym względem Szanownej Publicznosci, zawiadania niniejszem, że Skład swój **SEJANA i MORTOW**, przeniósł na ulicę Bieleńską, wprost Hotelu Lipskiego; gdzie zaopatrzwszy się w świeże i dobrane Towary, takowe po cenach stałych a umiarkowanych sprzedaje.

ROLONJA z inwentarzem i zasiewem, w Falentach Wielkich, za rogatkami Jerolimskimi, wiorst 13 od Warszawy, składająca się z gruntu morgów 15, Łąk, Domu mrowianego, Stodoły i Obory, pod Nr 11, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1370, u właściciela domu, lub na miejscu za miastem Raszynem.

KANTOR

GUWERNANTER i GUWERNERÓW,

przy ul. Nowo-Senatorskiej existującej, przeniesiony został na Tłumackie pod No 739 do domu W. Zawadzkiego, naprzeciw pompy, od placu.

Są do umieszczenia Guwernantki Francuzki i Niemki, z muzyką i bez. — Guwernerowie Polacy, Francuzi i Niemcy, z wyższem i niższem usposobieniem. — Także Francuzki zczęzą udzielać lekcje. — Niemka posiadająca wszelkie robotki najdelikatniejsze, życzy się umieścić za stoł i stancję, za kilka godzin lekcji. — P. M.

Dzisiaj rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe ciepła 3.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dzisiaj, zamiast ogłoszonej Komedji, dane będą: *Nieznanoma*, i *Opieka wojskowa*.

TEATR WIELKI. Jutro, *Marynarze*.

Przy ulicy Krak-Przedm: pod Nr 414, w Cukierni pod firmą *Ludwika Bisier et Comp.*, przy rogu Saskiego placu, dostać można codziennie PASZTEIÓW z kawojorem po 6 i 10 gr.; Roszczygajków Petersburskich; oraz Pierogów z mięsem i kapustą; jakoteż tak zwanych u mnie oddawna Brunświckich i Berlińskich Ciastek do kawy; na co Szanowną Publicznosc zaprasza.

Ludwik Bisier et Comp.

